

Sygn. akt I ACa 436/19

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 stycznia 2020 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Dariusz Małkiński
Sędziowie	:	SA Jadwiga Chojnowska SA Jarosław Marek Kamiński (spr.)
Protokolant	:	Justyna Stolarewicz

po rozpoznaniu w dniu 17 stycznia 2020 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **M. O.; B. O.; J. O. (1)**

przeciwko(...) **w W.**

**o zapłatę**

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Białymstoku

z dnia 21 marca 2019 r. sygn. akt I C 264/18

I. **oddala obie apelacje;**

II. **odstępuje od obciążenia powodów częścią kosztów procesu instancji odwoławczej.**

(...)

**Sygn. akt I ACa 436/19**

## UZASADNIENIE

B. O. oraz reprezentowane przez nią małoletnie dzieci J. O. (1) i M. O. wnieśli o zasądzenie od Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego w W. następujących kwot na rzecz:

a) B. O.:

- 100.000 zł jednorazowego odszkodowania z tytułu znacznego pogorszenia sytuacji życiowej (art. 446 § 3 k.c.);

- 240.000 zł tytułem zadośćuczynienia za śmierć męża (art. 446 § 4 k.c.);
- 5.916 zł tytułem zwrotu kosztów pogrzebu (art. 446 § 1 k.c.);
- 1.844 zł tytułem zwrotu kosztów usunięcia uszkodzonego pojazdu po wypadku oraz jego parkowania (art. 415 k.c.);

b) małoletnich J. O. (1) i M. O.:

- po 100.000 zł jednorazowego odszkodowania z tytułu znacznego pogorszenia sytuacji życiowej (art. 446 § 3 k.c.);
- po 240.000 zł tytułem zadośćuczynienia za śmierć ojca (art. 446 § 4 k.c.);

wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie ostatecznie od kwoty 150.000 zł od dnia 30.09.2017 r. do dnia zapłaty, natomiast od kwoty 90.000 zł od dnia doręczenia odpisu pozwu pozwanemu do dnia zapłaty. Nadto wnieśli o zasądzenie na swoją rzecz zwrotu kosztów procesu.

W uzasadnieniu wskazali, iż w dniu 26.11.2016 r. J. O. (2) – mąż powódki i ojciec małoletnich powodów – zginął na skutek wypadku samochodowego. Sprawca szkody nie posiadał aktualnego ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej. Na etapie postępowania likwidacyjnego pozwany wypłacił na rzecz każdego z powodów po 10.000 zł tytułem „należnych odszkodowań i świadczeń”.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie na swoją rzecz kosztów procesu. Jego zdaniem, żądanie zapłaty zadośćuczynienia jest rażąco wygórowane. Natomiast do pogorszenia sytuacji życiowej powodów doszło jeszcze za życia J. O. (2), który w 2015 r. został dyscyplinarnie wydalony z zawodu komornika. Nadto zauważył, że dokumenty zgromadzone w postępowaniu karnym dotyczącym wypadku wskazują, iż w chwili zdarzenia zmarły mógł nie mieć zapiętych pasów bezpieczeństwa. Odsetki winny zostać zasądzone od daty wyrokowania, albowiem pozwany nie jest ubezpieczycielem.

Wyrokiem z dnia 21 marca 2019 r. Sąd Okręgowy w Białymstoku w punkcie I

zasądził od pozwanego Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego w W. na rzecz powódki B. O. kwotę 197 760 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 30 września 2017 r. do dnia zapłaty; w punkcie II zasądził od pozwanego Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego w W. na rzecz powoda M. O. kwotę 155 000 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 30 września 2017 r. do dnia zapłaty (pkt II); w punkcie III zasądził od pozwanego Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego w W. na rzecz powódki J. O. (1) kwotę 155 000 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 30 września 2017 r. do dnia zapłaty, w punkcie IV oddalił powództwo w pozostałym zakresie; w punkcie V zasądził od powódki B. O. na rzecz pozwanego kwotę 750 zł tytułem zwrotu kosztów sądowych; w punkcie VI nakazał pobrać na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Białymstoku z zasądzonych roszczeń: od powódki B. O. kwotę 9 396,61 zł z punktu I wyroku, od powodów M. O. i J. O. (1) kwoty po 8 500 zł od każdego z nich z punktów II i III wyroku, zaś od pozwanego kwotę 26 396,61 zł tytułem brakujących kosztów sądowych; w punkcie VII zniósł wzajemnie pomiędzy stronami koszty zastępstwa procesowego.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że w dniu 26.11.2016 r. w A. O., będący mężem powódki i ojcem małoletnich powodów, uczestniczył w wypadku samochodowym. W chwili zdarzenia kierował pojazdem marki C.. Na skutek doznanych obrażeń zmarł kilka dni później tj. w dniu (...) Sprawcą zdarzenia był R. S., który wyrokiem Sądu Rejonowego w Augustowie z dnia 19.10.2017 r. wydanym w sprawie sygn. akt II K 129/17 został skazany za czyn określony w art. 177 § 2 k.k. tj. za spowodowanie wypadku ze skutkiem śmiertelnym. W momencie spowodowania zdarzenia, kierowany przez sprawcę pojazd marki S. nie był objęty aktualnym ubezpieczeniem OC.

Pismem z dnia 07.07.2017 r. powodowie zgłosili pozwanemu szkodę w zakresie B. O. – 160.000 zł zadośćuczynienia, 100.000 zł odszkodowania z tytułu pogorszenia sytuacji życiowej oraz 5.916 zł i 1.844 zł odszkodowania, a w zakresie J.

M. – po 150.000 zł zadośćuczynienia i 100.000 zł odszkodowania z tytułu pogorszenia sytuacji życiowej. Decyzją z dnia 5.09.2017 r. pozwany przyznał na rzecz powodów kwotę po 10.000 zł tytułem „należnych odszkodowań i świadczeń”.

Na podstawie opinii biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych, z udziałem biegłego z zakresu medycyny sądowej, Sąd Okręgowy ustalił, że przyczyną zdarzenia było wjechanie na przeciwny pas ruchu przez kierującego pojazdem S. chwilę po wcześniejszym uderzeniu w pojazd A.. Poszkodowany nie mógł przewidzieć zachowania kierującego pojazdem S.. Poszkodowany podróżował sam, zajmował miejsce za kierownicą z przedniej lewej strony prowadząc pojazd. Zapięty był pasami bezpieczeństwa. Gdyby poszkodowany przewidział, że kierujący pojazdem S. wjedzie nagle na tor ruchu jadącego C., mógłby zjechać jeszcze bardziej na prawą stronę. Bezpośrednią przyczyną zgonu poszkodowanego stało się trwale i nieodwracalne ustanie funkcji pnia mózgu (tzw. śmierć mózgowa). Nastąpiło to w wyniku niedokrwienia i ucisku ważnych dla życia ośrodków pnia mózgu przez rozwijający się, masywnie obrzęk tkanki nerwowej, wywołany doznany urazem czaszkowo – mózgowym. Na jego ciele podczas oględzin i sekcji stwierdzono pasma otarć i podbiegnięć krwawych o przebiegu typowym dla barkowej i biodrowej części zapiętego pasa bezpieczeństwa kierowcy. Brak zapięcia pasów bezpieczeństwa spowodowałyby zwiększenie rozmiaru obrażeń w stopniu powodującym zgon na miejscu. Poszkodowany był zapięty pasami, lecz nie uchroniły go one przed wystąpieniem skutków – szkód zdrowotnych, doprowadzających ostatecznie do zgonu po kilku dniach od zdarzenia. Prędkość pojazdu C. ostatecznie nie miała wpływu na zaistniałe zdarzenie. Kierujący pojazdem S. naruszył przepisy w postaci najechania i przejechania przez linię podwójną P-4, zakazującą tych manewrów. Ponadto ta linia rozdzielala pasy ruchu o kierunkach przeciwnych. Kierujący tym pojazdem, uderzając w tył pojazdu A., nie zachował ostrożności, nie dostosował prędkości do panujących warunków. Kierujący pojazdem C. został pozbawiony czasu na reakcję przez gwałtowne zachowanie kierującego pojazdem S.. Efekt zaskoczenia nie dał szans na ucieczkę na prawą stronę celem ewentualnego uniknięcia zdarzenia.

J. O. (2) pozostawił żonę i dwójkę dzieci w wieku 8 i 6 lat. Przed wypadkiem rodzina funkcjonowała prawidłowo. Zmarły był kochającym mężem i ojcem. Miał nienormowane godziny pracy, ale zawsze znajdował czas na odwiedzenie dzieci na zajęcia dodatkowe. W czasie pobytu powódki w szpitalu samodzielnie zajmował się dziećmi.

Rodzina żyła na bardzo wysokim poziomie materialnym. W latach 2014-2015 zmarły osiągał 415.000 – 540.000 zł dochodu rocznie, jako komornik sądowy prowadzący własną kancelarię. Zatrudnił ok. 40 osób. Powódka pracowała jako kadrowa za wynagrodzeniem ok. 3.000 zł netto miesięcznie. Małżonkowie prowadzili też salon firmowy sieci (...), formalnie zarejestrowany na powódkę. W 2015 r. zmarły został dyscyplinarnie pozbawiony prawa do wykonywania zawodu komornika, co siłą rzeczy wymusiło obniżenie standardu życia rodziny.

Dopiero w listopadzie 2016 r., a zatem na krótko przed wypadkiem, zmarły podjął zatrudnienie w kancelarii komorniczej w Z.. W dniu wypadku odbywał wyjazd służbowy. Po jego śmierci powódka pozostała sama z szeregiem zobowiązań kredytowych do spłaty. Suma rat kredytowych wynosi według jej oświadczenia ok. 5.000 zł miesięcznie. W kwietniu 2018 r. powódka sprzedała salon (...), albowiem nie była w stanie samodzielnie go prowadzić. W październiku 2018 r. zawiesiła działalności gospodarczą.

Przez pierwszy rok od śmierci męża powódka funkcjonowała zadaniowo, starając się zachować pozory normalności dla dobra dzieci. W rocznicę od tragedii jej stan się pogorszył. Od marca 2018 r. pozostaje pod opieką PZP przy ul. (...) w B. i przyjmuje leki antydepresyjne. W funkcjonowaniu rodziny pomagają rodzice powódki, trzy razy w tygodniu zapewniając organizacyjnie obecność dzieci w szkole muzycznej. Pomagają też córce finansowo robiąc zakupy, opłacając niektóre rachunki czy kolonie dzieci.

Małoletni powodowie bardzo przeżywają nieobecność ojca. Nie są w stanie oglądać jego zdjęć. Zamknęli się w sobie. Odmawiają uczestniczenia w zajęciach pozalekcyjnych, na które wcześniej woził je ojciec. Starszy syn manifestuje agresją ogromne poczucie niesprawiedliwości związane ze śmiercią ojca. Małoletni otrzymali rentę rodzinną po ojcu w łącznej kwocie ok. 1.100 zł miesięcznie.

Na podstawie dowodu z opinii biegłej psycholog, Sąd ustalił, że śmierć J. O. (2) skutkowała u powódki szokiem i uwolniła proces żałoby. Siła przeżyć powódki była znaczna, żałoba do chwili obecnej trwa i nie została

ukończona. Powódka korzystała zarówno z pomocy psychologa, jak i z pomocy psychiatry. Nadal korzysta z pomocy specjalistycznej w PZP na ul. (...) w B.. Więzy emocjonalne łączące powódkę ze zmarłym mężem w każdej sferze były dodatnie i miały silne natężenie. Trwa przedłużająca się żałoba powikłana w zaburzenia nerwicowo – depresyjne. Powódka pozostaje w fazie reorganizacji. Odczuwanie wszelkich emocji jest rzeczą indywidualną, odczuwanie smutku może trwać jeszcze długo, nawet po skończonym procesie żałoby. Smutek po śmierci osoby bliskiej sam w sobie nie jest niczym patologicznym, dopiero jego natężenie w połączeniu z innymi dolegliwościami daje obraz diagnostyczny. Wsparcie rodziny przede wszystkim daje w jakiś stopniu poczucie bezpieczeństwa, natomiast smutek i żal musi każdy ponieść samodzielnie. Powódka wykonuje swoje obowiązki zawodowe. Społecznie nadal izoluje się od towarzyskich spotkań. Przy dużej i wymiernej pomocy rodziców wykonuje swoje obowiązki rodzicielskie. Wspomagana jest przy tym farmakologicznie. Na ogólne samopoczucie powódki z pewnością miały wpływ i inne okoliczności. Jednak przed śmiercią męża nie miała potrzeby i nie szukała pomocy specjalistycznej, stąd też należy przyjąć, że szok i konsekwencje śmierci męża skutkowały aktualnymi dolegliwościami w stanie zdrowia psychicznego i emocjonalnego.

W świetle tak poczynionych ustaleń faktycznych, Sąd pierwszej instancji zauważył, że odpowiedzialność pozwanego co do zasady nie była kwestionowana. Następnie Sąd przytoczył regulacje art. 446 § 1, 3 i 4 k.c.

Biorąc pod uwagę powyższe przepisy, Sąd Okręgowy uznał za zasadne w całości roszczenie powódki B. O. o odszkodowanie. Powódka udokumentowała wszystkie koszty objęte żądaniem zwrotu przy pomocy faktury nr (...), rachunku nr (...), zaświadczenia o złożeniu ofiary z racji pogrzebu na kwotę 1.000 zł oraz faktury nr (...). Sąd podkreślił, że obowiązek wyrównania kosztów pogrzebu wynika z art. 446 § 1 k.c. Natomiast obowiązek zwrotu kosztów objętych fakturą nr (...) znajduje oparcie w art. 415 k.c. jako wyrównanie szkody powstałej na skutek działania zawinonego przez sprawcę, pozostającego w adekwatnym związku przyczynowym z tym kosztem.

Za uzasadnione Sąd uznał żądanie powodów w zakresie stosownego odszkodowania z tytułu znacznego pogorszenia sytuacji życiowej (art. 446 § 3 k.c.).

W tym zakresie wyjaśnił, że od momentu wprowadzenia przez ustawodawcę instytucji zadośćuczynienia za śmierć osoby bliskiej (art. 446 § 4 k.c.), roszczenie o wypłatę stosownego odszkodowania nabrało charakteru rekompensaty swoistej, bo niewymiernej szkody majątkowej. W świetle najnowszego orzecznictwa, pogorszenie sytuacji życiowej polega nie tylko na pogorszeniu obecnej sytuacji materialnej, ale obejmuje także przyszłe szkody majątkowe, często nieuchwytnie lub trudne do obliczenia, niemniej prowadzące do znacznego pogorszenia sytuacji życiowej osoby najbliższej. Rekompensata tej szkody nie ma na celu arytmetycznego wyrównania dochodów i składników majątkowych, które mogłyby być uzyskane, gdyby nie śmierć najbliższego członka rodziny. W zakresie roszczenia mieści się zatem żądanie pokrycia szkody strictly majątkowej, jakkolwiek trudnej do sprecyzowania, ponieważ nie znajduje ona odzwierciedlenia w uszczerbku w bieżącym utrzymaniu. Może się przejawiać w braku wkładu pracy w prowadzenie gospodarstwa domowego i utracie możliwości poprawy warunków życia w przyszłości, pozbawieniu wsparcia ze stron zmarłego.

Biorąc pod uwagę powyższe wskazania, wystąpienie szkody zarówno po stronie żony zmarłego, jak i jego dzieci Sąd ocenił jako oczywiste. Od chwili śmierci J. O. (2), powódka została sama z perspektywą spłaty zaciągniętych wspólnie kredytów oraz utrzymania trzyposobowej rodziny. Sąd dostrzegł przy tym, iż utrata przez zmarłego uprawnień do sprawowania funkcji komornika sądowego w 2015 r. wymusiła obniżenie standardu życia rodziny. Jednak linia życia zmarłego, jego wykształcenie, doświadczenie oraz podjęcie zatrudnienia w branży na krótko przed śmiercią dowodzą, iż J. O. (2) pomimo problemów zawodowych nie zamierzał pozostawać bezrobotnym. Sąd doszedł do przekonania, iż zmarły miał predyspozycje oraz chęci do odbudowania kariery – a co za tym idzie przynajmniej częściowo statusu materialnego – w perspektywie kilku lat. Jednocześnie z zeznań świadków wynikało, iż zmarły był bardzo zaangażowany w życie rodziny. Służył żonie i dzieciom opieką oraz wsparciem. Tym samym Sąd Okręgowy nie miał wątpliwości, iż roszczenie B. O. w zakresie znacznego pogorszenia sytuacji życiowej jest zasadne co do całości żądanej kwoty tj. 100.000 zł. Natomiast względem małoletnich powodów Sąd doszedł do przekonania, że ich szkodę wyrównuje kwota niższa, a mianowicie po 65.000 zł. Niewątpliwie bowiem w przypadku śmierci ojca po stronie dzieci występuje w przeważającym zakresie krzywda, podlegająca wyrównaniu w ramach zadośćuczynienia.

W przedmiotowej sprawie szkoda M. O. i J. O. (1) polega w szczególności na utracie opieki ojca w okresie dorastania i wsparcia w dorosłym życiu, w tym jego fizycznej pomocy. Nadto niewątpliwie uszczerbku doznał ich status materialny, albowiem zostali oni pozbawieni jednej z osób zobowiązanych do alimentacji w pierwszej kolejności.

Za oczywiście zasadne Sąd Okręgowy uznał roszczenie powodów o zadośćuczynienie, chociaż nie w wysokości żądanej pozwem.

Odnosnie tego roszczenia uzasadniał, że zadośćuczynienie nie jest zależne od pogorszenia sytuacji materialnej osoby uprawnionej i poniesienia szkody majątkowej. Jego celem jest kompensacja doznanego krzywdy, a więc złagodzenie cierpienia psychicznego wywołanego śmiercią osoby najbliższej i pomoc pokrzywdzonemu w dostosowaniu się do zmienionej w związku z tym jego sytuacji. Wprowadzenie do przepisu klauzuli „odpowiedniej sumy” pozostawia sądowni orzekającemu margines uznaniowości, co do wysokości zasądzonej kwoty. Swoboda ta nie oznacza dowolności, gdyż przyznanie odpowiedniej sumy tytułem kompensacji krzywdy, jak i jej odmowa, muszą być osadzone w stanie faktycznym sprawy i jeżeli jest sporządzane uzasadnienie powinny okoliczności te znaleźć obiektywny wyraz w motywach wyroku. Sąd Okręgowy wywiódł, że na rozmiar krzywdy mają wpływ przede wszystkim: wstrząs psychiczny i cierpienia moralne wywołane śmiercią osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki po jej śmierci, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, rola w rodzinie pełniona przez osobę zmarłą, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem śmierci osoby bliskiej, stopień, w jakim pokrzywdzony będzie umiał odnaleźć się w nowej rzeczywistości i zdolność do jej zaakceptowania oraz wiek pokrzywdzonego. Zaznaczył, że zadośćuczynienie przewidziane w art. 446 § 4 k.c. jest odzwierciedleniem w formie pieniężnej rozmiaru krzywdy, która nie zależy od statusu materialnego pokrzywdzonego.

Przekładając powyższe na grunt niniejszej sprawy, Sąd Okręgowy nie dopatrywał się po stronie powodów okoliczności, które uzasadniałyby zasądzenie zadośćuczynienia w kwocie wyższej niż po 100.000 zł na rzecz każdego z nich. Sąd dostrzegł ogrom cierpienia rodziny zmarłego wynikający z faktu, iż odszedł troskliwy mąż i ojciec. Zaznaczył, że chwili śmierci J. O. (2) małżonkowie mieli po 37 i 38 lat, a zatem w perspektywie jeszcze wiele lat wspólnego pożycia. Małoletni powodowie zaczynali dopiero szkołę podstawową. Nadto śmierć nagła, w tragicznych okolicznościach stanowi dla bliskich zmarłego szczególnego rodzaju traumatyczne przeżycie, tym dotkliwszych, iż będących zaskoczeniem i powodujących zerwanie więzi rodzinnych z dnia na dzień. Jednakże z materiału dowodowego sprawy nie wynika, aby cierpienia powodów i skutki w ich psychice przekraczały przeciętną miarę odczuwaną przez inne osoby w tego typu sytuacjach. Stąd też żądana kwotę 240.000 zł zadośćuczynienia uznał za rażąco wygórowaną. W ocenie Sądu, kwota po 100.000 zł tytułem zadośćuczynienia nie przekracza rozsądnych granic odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa, a jednocześnie będzie stanowiła dla powodów kwotę odczuwalną. Biorąc pod uwagę, iż na etapie postępowania likwidacyjnego pozwany wypłacił na rzecz powodów kwotę po 10.000 zł, zasądzone świadczenie zostało pomniejszone o tę kwotę. W pozostałym zakresie roszczenia o wypłatę zadośćuczynienia zostały oddalone.

O odsetkach od zasądzonych kwot Sąd orzekł na mocy art. 481 § 1 k.c., przy uwzględnieniu postanowień art. 817 k.c. i art. 14 ustawy z dnia 22.05.2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych oraz art. 98 ustawy z dnia 22.05.2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych. Sąd nie podzielił stanowiska pozwanego, iż odsetki winy zostać naliczane dopiero od daty wyrokowania.

O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 100 k.p.c., zaś o kosztach sądowych – na mocy art. 113 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

Apelacje pod powyższego wyroku wniosły obie strony.

Pozwany wyrok zaskarżył w części:

- zasądzonej od pozwanego na rzecz powódki B. O. kwotę 50 000 zł tytułem odszkodowania z tytułu znacznego pogorszenia sytuacji życiowej z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 30 września 2017 r. do dnia zapłaty,
- zasądzonej od pozwanego **na** rzecz powoda M. O. kwotę 15.000 zł. tytułem odszkodowania z tytułu znacznego pogorszenia sytuacji życiowej wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 30 września 2017 r. do dnia zapłaty (pkt. II wyroku);
- zasądzonej od pozwanego na rzecz powódki J. O. (1) kwotę 15.000 zł. tytułem odszkodowania z tytułu znacznego pogorszenia sytuacji życiowej wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 30 września 2017 r. do dnia zapłaty (pkt. III wyroku);
- rozstrzygającej o kosztach procesu w pkt V, VI, VII wyroku.

Wyrokowi zarzucił:

- 1) naruszenie prawa procesowego tj. art. 207 § 6 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. poprzez oddalenie wniosku dowodowego pozwanego mającego istotne znaczenie dla sprawy w postaci: wniosku o zwrócenie się do Rady I. Komorniczej w B. (wniosek nr 10 w petitum odpowiedzi na pozew z dnia 28 marca 2018 r.) oraz wniosku o zwrócenie się do Prezesa Sądu Rejonowego w Białymstoku oraz wniosku o zwrócenie się do Prokuratury Okręgowej w Suwałkach (wniosek nr 11 i 12 w petitum odpowiedzi na pozew z dnia 28 marca 2018 r.) z zapytaniem, czy przeciwko poszkodowanemu toczyło się postępowanie przygotowawcze/postępowanie karne bądź postępowanie cywilne, co było uzasadnione poznaniem sytuacji rodzinnej i majątkowej poszkodowanego, istnieniem ewentualnych zobowiązań, roszczeń mających wpływ na płynność finansową rodziny i ich budżet oraz możliwości zarobkowe poszkodowanego, co doprowadziło do oparcia się Sądu Okręgowego w badaniu sytuacji rodziny i możliwości zarobkowych poszkodowanego jedynie na subiektywnym oświadczeniu powódki, a tym samym pozbawieniem pozwanego pozbawieniu możliwości obiektywnego i bezstronnego wyjaśnienia okoliczności sprawy i obrony swoich praw;
- 2) naruszenie przepisu prawa procesowego art. 233 § 1 k.p.c. przez dokonanie przez Sąd I instancji oceny dowodów (w postaci zeznań powódki, zeznań świadków, zeznań podatkowych dotyczących powódki i dotyczących poszkodowanego oraz z załączonych do odpowiedzi na pozew z dnia 28.03.2018 r. materiałów prasowych) w sposób przekraczający granicę swobodnej ich oceny oraz w sposób nieszechstronny i nielogiczny polegający na tym, że:
  - a) Sąd I instancji dokonał błędnej oceny dowodów w zakresie ustalenia sytuacji rodzinnej i finansowej powoda J. O. (2) i nadał zbyt małe znaczenie okoliczności, że poszkodowany został ukarany karą dyscyplinarną w postaci wydalenia ze służby komorniczej w 2015 r., a także pominął że przeciwko niemu mogło toczyć się postępowanie przygotowawcze, co w znaczący sposób utrudniało czy wręcz uniemożliwiało poszkodowanemu odbudowanie kariery zawodowej w branży komorniczej czy w innych zawodach prawniczych, a tym samym powodowało uniemożliwienie odbudowania sytuacji materialnej sprzed wydalenia z zawodu;
  - b) Sąd I Instancji błędnie przyjął, że doszło do znacznego pogorszenia się sytuacji życiowej powodów uzasadniającej przyznanie odszkodowania na poziomie 100.000 zł czy też 65.000 zł, podczas gdy do pogorszenia się sytuacji życiowej doszło już w 2015 r. wraz z wydaleniem poszkodowanego ze służby komorniczej a zatem jeszcze przed śmiercią poszkodowanego, co winno być wzięte pod uwagę przy ustalaniu kwoty odszkodowania;
  - c) Sąd I instancji ustalając, że rodzina przed śmiercią poszkodowanego żyła na wysokim poziomie błędnie odniósł powyższą okoliczność do sytuacji bezpośrednio przed śmiercią poszkodowanego, podczas gdy sytuacja rodzinna i finansowa powodów uległa znacznemu pogorszeniu znacznie wcześniej bowiem po wydaleniu poszkodowanego ze służby komorniczej w 2015 r. kiedy to poszkodowany utracił stałe źródło dochodu i możliwość kontynuowania kariery zawodowej, co skutkowało zasądzeniem odszkodowania na wygórowanym poziomie;
  - d) Sąd I instancji dokonał błędnej oceny dowodów w postaci zeznań powódki oraz zeznań świadków przyjmując, że poszkodowany na chwilę przed śmiercią podjął zatrudnienie w kancelarii komorniczej, podczas gdy zeznania powódki,

jak i świadków pozostają co do powyższych okoliczności sprzeczne i są wzajemnie niespójne a strona powodowa nie przedłożyła na tę okoliczność żadnego obiektywnego dowodu w postaci dokumentu, z którego wynikałoby na jakim stanowisku poszkodowany został zatrudniony, z jakim wynagrodzeniem czy też na jakiej podstawie, co skutkowało zasądzeniem odszkodowania na wygórowanym poziomie;

e) Sąd I Instancji pominął, że na skutek wydalenia poszkodowanego ze służby komorniczej i znacznego pogorszenia się sytuacji materialnej powodów jeszcze przed śmiercią poszkodowanego, jedynym żywicielem rodziny była powódka i to ona utrzymywała rodzinę i gospodarstwo domowe, co skutkowało zasądzeniem odszkodowania na wygórowanym poziomie;

f) Sąd I Instancji pominął, że obowiązek spłacania kredytów i opłacania rachunków ciążył na powódce jeszcze przed śmiercią poszkodowanego w związku z jego wydaleniem ze służby komorniczej i utratą pracy, co skutkowało zasądzeniem odszkodowania na wygórowanym poziomie,

g) Sąd I instancji pominął, że po śmierci poszkodowanego powódka jest wspierana przez jej rodziców, zarówno w prowadzeniu gospodarstwa domowego, zasilania budżetu domowego jak i w opiece nad dziećmi, nie została sama, a dzięki pomocy jej rodziców małoletni powodowie mogą kontynuować dotychczasowe zajęcia i hobby, co winno być wzięte pod uwagę przy ustalaniu kwoty odszkodowania;

h) Sąd I Instancji błędnie przyjął, że powódka wykazała, że działalność gospodarcza zarejestrowana na nią w postaci salonu (...) była prowadzona przez poszkodowanego, podczas gdy z zeznań powódki i świadków wynika, że poszkodowany prowadził kancelarię komorniczą zatrudniającą pracowników, a także woził dzieci na zajęcia pozalekcyjne, co z kolei wymagało zaangażowania czasowego z jego strony i uniemożliwiało angażowanie się jeszcze w działalność żony, a także mogło pozostawać w sprzeczności z działalnością komorniczą;

i) Sąd I instancji pominął, że powódka ma założoną lokatę, na której zostały zgromadzone środki finansowe, co winno być wzięte pod uwagę przy ustalaniu kwoty odszkodowania;

j) Sąd I instancji błędnie uznał, że jedynym źródłem dochodów powódki jest praca w kadrach w wynagrodzeniem ok. 3.000 zł miesięcznie, podczas gdy z przedłożonych sprawozdań finansowych powódki za lata 2011-2017 wynika, że powódka otrzymuje również miesięcznie dochód z tytułu najmu, co winno być wzięte pod uwagę przy ustalaniu kwoty odszkodowania;

3) naruszenie przepisu prawa procesowego art. 231 k.p.c. przez błędne domniemanie, że z zeznań strony powodowej i świadków można wyprowadzić wnioski, że poszkodowany przed śmiercią był zatrudniony w kancelarii komorniczej i dążył do odbudowania kariery, podczas gdy zeznania powódki jak i świadków pozostają co do powyższych okoliczności sprzeczne bądź niespójne, a strona powodowa nie przedłożyła na tę okoliczność żadnego obiektywnego dowodu w postaci dokumentu, z którego wynikałoby na jakim stanowisku poszkodowany został zatrudniony, z jakim wynagrodzeniem czy też na jakiej podstawie, co skutkowało zasądzeniem odszkodowania na wygórowanym poziomie,

4) naruszenia prawa procesowego 328 § 2 k.p.c. poprzez zaniechanie wyjaśnień w oparciu o jakie przesłanki i jakie okoliczności przemawiały zdaniem Sądu I instancji za przyjęciem, że uzasadnione jest przyznanie powodowi aż tak wygórowanych kwot z tytułu odszkodowania tj. 100.000 zł i po 65.000 zł, w sytuacji gdy bezpośrednio przed śmiercią poszkodowany, jako wydalony ze służby komorniczej nie miał możliwości podjęcia pracy na dotychczasowym czy też zbliżonym stanowisku, nie miał możliwości wpisania się na listę zawodów prawniczych, a tym samym nie miał możliwości odbudowania dotychczasowej kariery zawodowej i sytuacji materialnej sprzed orzeczenia kary dyscyplinarnej a wręcz przeciwnie utrzymanie domu i wsparcie finansowe zapewniała wówczas powódka a nie poszkodowany,

5) naruszenie prawa materialnego, tj. art. 446 § 3 k.c. poprzez:

a) jego niewłaściwą wykładnię i pominięcie, że odszkodowanie ma na celu zrekompensowanie rzeczywistego znacznego (a nie każdego) pogorszenia sytuacji życiowej najbliższej rodziny zmarłego, zaś w realiach sprawy zasadność odszkodowania na ustalonym przez Sąd poziomie 100.000 zł i po 65.000 zł nie została przez stronę powodową udowodniona;

b) pominięcie, iż uwzględnienie roszczenia na podstawie tego artykułu może stanowić podstawę rekompensacji wyłącznie szkody majątkowej, podczas gdy Sąd I instancji podczas ustalania kwoty odszkodowania uwzględnił także czynnik niemajątkowy, opierając się na przesłankach natury emocjonalnej np. utracie opieki ojca w czasie dorastania, wsparcia w dorosłym życiu a więc przesłankach mających znaczenie przy ustalaniu zadośćuczynienia;

c) jego niewłaściwą wykładnię i uznanie, że należną powodom kwotą stosownego odszkodowania z tytułu znacznego pogorszenia się sytuacji życiowej będzie kwota 100.000 zł i po 65.000 zł, podczas gdy biorąc pod uwagę wszelkie okoliczności sprawy, a także okoliczność utrzymywania rodziny jeszcze przed śmiercią poszkodowanego przez powódkę, kwotę należy uznać za rażąco wygórowaną;

6) naruszenie prawa materialnego art. 446 § 3 k.c. w zw. z art. 6 k.c. poprzez błędne przyjęcie, że powodowie udowodnili, że poszkodowany w listopadzie 2016 r. podjął prace w Kancelarii (...) w Z., podczas gdy w sprawie brak jest obiektywnych dowodów w postaci dokumentu powołanego na powyższą okoliczność, a ustalenia Sądu Okręgowego oparte są jedynie o niejasne zeznania powódki i niespójne zeznania świadków w tym zakresie;

7) naruszenie prawa materialnego art. 446 § 3 k.c. w zw. z art. 6 k.c. poprzez pominięcie, że powodowie nie udowodnili jakie dokładnie były możliwości zarobkowe poszkodowanego bezpośrednio przed śmiercią poszkodowanego a wydalenie dyscyplinarne ze służby komorniczej i utrata pracy, a także możliwe wszczęte postępowanie przygotowawcze uniemożliwiły poszkodowanemu powrót do zawodu bądź zmianę w branży prawniczej i odbudowanie kariery zawodowej, a tym samym powrót do sytuacji majątkowej sprzed orzeczenia wobec niego kary dyscyplinarnej, co miało wpływ na znaczne obniżenie możliwości finansowych poszkodowanego i jego sytuację;

8) naruszenia prawa materialnego art. 23 ust. 1 w zw. z art. 72 ust 1 pkt 4 Ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r o komornikach sądowych i egzekucji poprzez pominięcie, że zgodnie z przepisem komornik jest zobowiązany do naprawienia szkody wyrządzonej przez niezgodne z prawem działanie lub zaniechanie przy wykonywaniu czynności, zatem nie można z całą pewnością stwierdzić (jedynie w oparciu o oświadczenie powódki), że w stosunku do poszkodowanego nie zachodził bądź nie zaszedłby obowiązek naprawienia szkody również z powództwa cywilnego czy też w postępowaniu karnym, tym bardziej, że orzeczona w stosunku do poszkodowanego kara wydalenia ze służby komorniczej była najsurowszą z kar dyscyplinarnych a tym samym nie można wykluczyć, że zarobione środki poszkodowany musiałby przeznaczać na inny cel niż na utrzymanie rodziny i domu.

W świetle powyższego, pozwany wniósł o:

- 1) zmianę zaskarżonego orzeczenia poprzez oddalenie powództwa w zaskarżonej części;
- 2) zmianę rozstrzygnięcia o kosztach sądowych i zwrocie kosztów zastępstwa procesowego w I instancji poprzez stosunkowe zasądzenie od powodów na rzecz pozwanego kosztów postępowania w I instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych;
- 3) zasądzenie od powodów na rzecz pozwanego kosztów postępowania przed sądem II instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Powodowie zaskarżyli wyrok w część tj.:

- 1) w punkcie IV w zakresie, w jakim Sąd I instancji:

- oddalił powództwo o zadośćuczynienie, co do kwoty 150.000 zł na rzecz powódki B. O.,



-oddalił powództwo o zadośćuczynienie, co do kwoty 150.000 zł na rzecz powódki J. O. (1),

- oddalił powództwo o zadośćuczynienie, co do kwoty 150.000 zł na rzecz powoda M. O.

wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 30.09.2017 r. do dnia zapłaty,

2) w punkcie V w całości,

3) w punkcie VI w zakresie, w jakim Sąd nakazał pobrać na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Białymstoku z zasądzanego roszczenia: od powódki B. O. kwotę 9.363,61 zł z punktu I, od powodów M. O. i J. O. (1) kwoty po 8.500 zł od każdego z nich z punktów II i III wyroku,

4) w punkcie VII w całości.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzucili naruszenie:

I) art. 446 § 4 k.c. poprzez:

1) przyznanie powodom zadośćuczynienia za krzywdę w wysokościach rażąco zaniżonych w stosunku do rozmiaru rzeczywiście doznanej przez nich krzywdy oraz cierpienie psychicznych w związku z tragiczną śmiercią J. O. (2), a także poprzez ustalenie przez Sąd I instancji, że żądana przez powodów kwota jest rażąco wygórowana,

2) nieuwzględnienie przy określaniu wysokości zadośćuczynienia części okoliczności mających istotny wpływ na rozmiar krzywdy, w tym:

a) młodego wieku powodów M. i J. O. (1) - tj. 8 i 6 lat - w chwili utraty ojca i konieczności ich nagłego odnalezienia się w nowych rolach społecznych, przejścia na siebie obcych im do tej pory obowiązków, konieczności kontynuowania życia bez ojcowskiej opieki i wsparcia,

b) rodzaju i intensywności więzi łączących powódkę B. O. ze zmarłym małżonkiem J. O. (2), którą określić można mianem bardzo silnej, a samo małżeństwo jako bardzo zgodne i kochające się, prowadzące ustabilizowane życie, dzielące nie tylko chwile radości, ale również wspomagające się w obowiązkach codziennego rodzinnego życia oraz faktu, że powódkę łączyła z mężem więź przejawiająca się we wzajemnej pomocy, akceptacji, odpowiedzialności za rodzinę, w konsekwencji czego brutalne rozerwanie więzi małżeńskiej przez śmierć J. O. (2), skutkowało niewyobrażalnym poczuciem pokrzywdzenia powódki,

c) destrukcyjnego wpływu nagłej i tragicznej śmierci ojca i męża na zdrowie psychiczne powodów, a w rezultacie również na ich funkcjonowanie w społeczeństwie, następstw na życie powodów, ich planów życiowych, współżycia w rodzinie, realizacji zawodowej, szans na „normalne” życie, jako ludzi, pozbawionych trosk i cierpienia psychicznego, a także istotnego zaburzenia w prawidłowym funkcjonowaniu rodziny, bowiem z uwagi na wiek powoda B. O. i jej dzieci - M. i J. O. (1) - wraz z J. O. (2) tworzyliby zgodną rodzinę przez kolejnych wiele lat,

d) roli, jaką w rodzinie pełnił zmarły, który stanowił dla powodów nie tylko wsparcie w sferze materialnej i duchowej, ale na którym spoczywał główny trud wychowywania dzieci, zaś nagła śmierć J. O. (2) - męża i ojca, zburzyła całkowicie sposób funkcjonowania rodziny,

e) faktu konieczności specjalistycznego leczenia psychiatrycznego przez powódkę B. O., co dowodzi ponadprzeciętności rozmiaru krzywdy przez nią doznanej, wymagającej odpowiednio wyższego zadośćuczynienia niż w sytuacji innych osób „przeciętnie” odczuwających smutek i żal po stracie bliskiej osoby,

3) naruszenie zasady zupełności zadośćuczynienia za krzywdę tj. jego jednorazowego i kompleksowego charakteru, objawiającej się nieuwzględnieniem skutków naruszenia dobra osobistego, jakim jest prawo do życia w pełnej rodzinie,

II) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez:

1) błędną, sprzeczną z zasadami logiki i doświadczenia życiowego ocenę materiału dowodowego, w zakresie dotyczącym powstałych w życiu powodów negatywnych następstw nagłej śmierci J. O. (2), objawiającą się:

a) ustaleniem, iż „Z materiału dowodowego sprawy nie wynika, aby cierpienia powodów i skutki w ich psychice przekraczały przeciętną miarę odczuwaną przez inne osoby w tego typu sytuacjach.” co zdaniem Sądu wystarcza do zaniżenia należnego im zadośćuczynienia, podczas gdy Sąd I instancji całkowicie zmarginalizował okoliczność, że powodowie J. M. O. stracili ojca w wieku odpowiednio 6 i 8 lat, tj. w momencie gdy ich głównym obowiązkiem winno być jedynie rozpoczęcie procesu kształcenia oraz intensywny rozwój osobisty, a także niewątpliwie w momencie, kiedy życie małoletnich powodów, a także wspólne małżonków (z racji młodego wieku) winno przebiegać bez zmartwień i trosk, zaś materiał dowodowy zgromadzony w sprawie w postaci m. in.:

- opinii biegłej sądowej z zakresu psychologii M. S. dowodzi, że śmierć męża skutkowałą szokiem i uwolniła proces żałoby. Siła przeżyć powódki był znaczna, żałoba do chwili obecnej trwa i nie została ukończona, powódka doznała powikłań w postaci zaburzeń nerwicowo depresyjnych. Powódka korzysta i korzystała z pomocy psychiatry. Więzy emocjonalne łączące powódkę B. O. z mężem w każdej sferze były dodatnie i miały silne natężenie,

- powódka B. O. na rozprawie w dniu 24.04.2018 r. zeznała, że powód M. O.: „ma charakter buntownika i po śmierci męża zaczął bardziej się buntować. Mąż z dziećmi kładli się na łóżku wygłupiali się, taczali. Za miesiąc mamy komunie i to jest straszne, dzieci będą miały ojca a on nie będzie miał.”

- świadek L. D. (1) wskazała, że „Ostatnio M. oglądał zdjęcia zobaczył J. i powiedział, że nie chce oglądać tych zdjęć.”

- świadek A. D. ponadto zeznał, że „Ja sądzę, że trauma po śmierci ojca u dzieci narasta. Dzieci zawsze były uśmiechnięte otwarte. Ja czasami jak rozmawiam to przeżywają odpowiedzi tak lub nie one są zamknięte”,

- świadek M. W. dodał, że „ Dzieci bardzo przeżywają tę sytuację. W sierpniu byliśmy na wspólnym wyjeździe. syn mój miał urodziny i dostał klocki lego pomagałem w budowie, dosiadł się M. i zaczął mówić że mama lepiej buduje z klocków, że to lepiej tamto lepiej w pewnym momencie popłakał się i powiedział dlaczego ja nie mam taty. Dzieci są zamknięte teraz M. robi się coraz bardziej agresywnie. Wydaje mi się, że jest to związane z brakiem ojca. ”

III) art. 100 zd. 2 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie w sytuacji, gdy ustalenie samej wysokości należnych świadczeń - głównego czynnika decydującego o stopniu wygrania przez powodów procesu - zależało wyłącznie od oceny Sądu, zaś co do zasady Sąd uznał, iż powództwo było uzasadnione, zaś postępowanie pozwanego, który niewłaściwie ocenił wysokość należnych powodom świadczeń, przyznając im zaledwie 10% kwot później ustalonych przez Sąd I instancji, było nieprawidłowe.

Wskazując na powyższe zarzuty, apelujący wniesli o:

1) zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie:

a) w punkcie I na rzecz powódki B. O. dodatkowej kwoty 150.000 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 30.09.2017 r. do dnia zapłaty,

b) w punkcie II na rzecz powoda M. O. dodatkowej kwoty 150.000 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 30.09.2017 r. do dnia zapłaty,

c) w punkcie III na rzecz powódki J. O. (1) dodatkowej kwoty 150.000 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 30.09.2017 r. do dnia zapłaty,

d) w punkcie V, VI, VII poprzez obciążenie pozwanego kosztami procesu w tym kosztami zastępstwa prawnego w całości oraz zasądzenie na rzecz każdego z powodów od pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa prawnego według norm przepisanych.

2) zasądzenie od pozwanego na rzecz każdego z powodów kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa prawnego za II instancję.

**Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

**Apelacje nie dały podstaw do zmiany zaskarżonego wyroku i podlegały oddaleniu.**

Sąd Apelacyjny podziela ustalenia faktyczne, jakie legły u podstaw zaskarżonego wyroku. Jeśli chodzi o prawną ocenę sprawy, to w zakresie, w jakim dotyczy ona małoletnich powodów zasługuje ona na pełną aprobatę. Sąd Apelacyjny nie do końca podziela argumentacją prawną dotyczącą roszczeń powódki B. O., stwierdza jednak brak podstaw do zmiany wyroku.

Apelacja powodów neguje prawidłowość rozstrzygnięcia Sądu Okręgowego w zakresie zasądzonych tytułem zadośćuczynień kwot. Apelacja pozwanego kwestionuje natomiast kwoty, jakie Sąd Okręgowy zasądził w ramach stosownego odszkodowania.

Jeśli chodzi o zadośćuczynienie z tytułu śmierci osoby bliskiej należy wskazać, że użyte w art. 446 § 4 k.c. wyrażenie "odpowiednia suma" zawiera w sobie niemożność ścisłego ustalenia zadośćuczynienia ze względu na istotę krzywdy. Ustawodawca nie sprecyzował kryteriów jej ustalenia, pozostawiając w tym zakresie swobodę sądowi orzekającemu. Uznaniowość w zakresie przyznania, jak i określania wysokości zadośćuczynienia nie oznacza jednak dowolności, jest bowiem poddana ocenie na podstawie wypracowanych w orzecznictwie kryteriów.

W orzecznictwie podkreśla się, że krzywdę doznaną w wyniku śmierci osoby bliskiej bardzo trudno ocenić i wyrazić w formie pieniężnej, a każdy przypadek powinien być traktowany indywidualnie z uwzględnieniem wszystkich okoliczności sprawy, przy czym ocena ta ma opierać się na kryteriach obiektywnych, a nie na wyłącznie subiektywnych odczuciach pokrzywdzonego. Zadośćuczynienie powinno uwzględniać dramatyzm doznań osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, oparcie w innych osobach bliskich, wiek osoby uprawnionej do zadośćuczynienia, stopień w jakim pokrzywdzony będzie umiał się znaleźć w nowej rzeczywistości i zdolności jej zaakceptowania, leczenie doznanej traumy, a także wiek pokrzywdzonego. Zadośćuczynienie nie powinno prowadzić do wzbogacenia pokrzywdzonego. Powinno jednak przedstawiać odczuwalną ekonomicznie wartość, a jego wysokość nie może sprowadzać się do kwoty symbolicznej (por. wyrok SN z dnia 11 lipca 2019 r., V CSK 179/18, Lex nr 2712254).

W wyroku z dnia 12 września 2013 r. (IV CSK 87/13, LEX nr 1383297) Sąd Najwyższy podkreślił, że krzywda wywołana śmiercią współmałżonka jest jedną z najbardziej dotkliwych i najmocniej odczuwalnych z uwagi na rodzaj i siłę więzów rodzinnych oraz rolę pełnioną przez współmałżonka w rodzinie, a poczucie krzywdy, wynikające z osobistego żalu, bólu, osamotnienia, cierpienia i bezradności, może powiększać świadomość, że na jednego małżonka spada cały ciężar opieki duchowej i materialnej, wychowania i odpowiedzialności za małoletnie dzieci. W orzecznictwie wskazuje się też, że w przypadku śmierci rodzica małego dziecka, dziecku temu należy się wysokie zadośćuczynienie, gdyż nawet na najwcześniejszym etapie jego życia i rozwoju emocjonalnego odczuwa ono brak rodzica i przeżywa cierpienie z powodu jego straty. Potrzebę wysokiego wymiaru zadośćuczynienia w takim przypadku uzasadnia się również tym, że o rozmiarze krzywdy małego dziecka doznanej wskutek śmierci rodzica decyduje przede wszystkim pozbawienie go udziału tego rodzica w życiu dziecka, jego rozwoju, dorastaniu, dojrzewaniu (np. wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z 30.11.2015 r., I ACa 591/15, LEX nr 2023674). W wyroku z dnia 10 maja 2012 r., IV CSK 416/11 LEX nr 1212823, Sąd Najwyższy stwierdził; że krzywda wynikająca z utraty ojca - jednej z dwóch najbliższych i najważniejszych dla dziecka osób, których nikt nie może zastąpić, jest niewątpliwie wyjątkowo dotkliwa i będzie trwać przez całe ich

życie, a jej skutki są nie do przewidzenia. Śmierć ojca pozbawia bowiem dzieci normalnego życia rodzinnego i poczucia bezpieczeństwa.

Wymaga zaznaczenia, że określenie wysokości zadośćuczynienia stanowi istotne uprawnienie sądu merytorycznie rozstrzygającego sprawę w pierwszej instancji, który – przeprowadzając postępowanie dowodowe – może dokonać wszechstronnej oceny okoliczności sprawy. Zgodnie z utrwalonym poglądem orzecznictwa korygowanie przez sąd odwoławczy wysokości zasądzonych już zadośćuczynienia uzasadnione jest tylko wówczas, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na jego wysokość, jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie, jako rażąco wygórowane lub rażąco niskie (np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 listopada 2004 r., I CK 219/04, LEX nr 146356, wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 10 października 2016 r., VI ACa 945/15, LEX nr 2162882).

W przedmiotowej sprawie brak jest podstaw do przyjęcia, iż przyznane przez Sąd pierwszej instancji małoletnim powodom zadośćuczynienia są rażąco zaniżone. Przyjęte jako wyjściowe kwoty po 100 000 zł i zasądzone po 90 000 zł, nie mają charakteru symbolicznego, stanowią wartość ekonomicznie odczuwalną i co istotne spełniają funkcję kompensacyjną. W tej mierze Sąd Okręgowy uwzględnił wszystkie okoliczności rozpatrywanej sprawy, a jego decyzji nie można przypisać arbitralności czy dowolności. Uzasadnienie zarzutów apelacji powodów stanowią natomiast w istocie jedynie polemikę z wysokością kwoty uznanej przez Sąd za odpowiednią i przeciwstawienie ocenie Sądu własnej oceny. Jak słusznie zauważyła strona pozwana w odpowiedzi na apelację zawsze bowiem można wskazać przykład sprawy, w której zasądzono tytułem zadośćuczynienia kwotę wyższą lub niższą. Nie da się przy tym w sposób wymierny ocenić, czy doznana przez poszkodowanego krzywda jest większa czy mniejsza niż krzywda doznana przez innego poszkodowanego, na rzecz którego w innej sprawie zasądzono inną kwotę. Ocena kryteriów decydujących o wysokości zadośćuczynienia musi odnosić się bowiem do okoliczności konkretnej sprawy (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 lutego 2006 r., IV CK 384/05, LEX nr 179739).

Nie ulega wątpliwości, iż krzywda małoletnich wynikająca z tragicznej śmierci ich ojca jest dotkliwa, skoro zostali oni pozbawieni możliwości wzrastania w pełnej rodzinie i udziału ojca w ich procesie wychowawczym. Kwoty po 100 000 zł uwzględniają ten aspekt i wszystkie inne niemajątkowe następstwa w ich życiu wynikające ze śmierci J. O. (2). Z akt sprawy nie wynika, aby małoletni w związku ze śmiercią ojca potrzebowali pomocy specjalistów, czy też aby ich funkcjonowanie uległo istotnemu, ponadprzeciętnemu pogorszeniu. Materiał dowodowy świadczy o tym, że dotychczasowe zadania, jakie w wobec nich realizował ojciec zostały przejęte przez dziadków dzieci, którzy na co dzień świadczą w tym zakresie pomoc powódce. A. D. – ojciec powódki i dziadek małoletnich powodów przejął na siebie obowiązek dowożenia i odbierania dzieci ze szkoły muzycznej, pomaga im też przygotować się na zajęcia w szkole muzycznej. L. D. (2) przygotowuje dzieciom posiłki (zeznania L. D. (1) zeznania k. 105 i nagranie od 00:25:51 i zeznania A. D. k. 105 v., nagranie od 00:38:42). Małoletni na co dzień są otoczeni opieką ze strony powódki i członków rodziny, uczą się w szkole „zwykłej” i muzycznej. Nie ma dowodów świadczących o tym, aby w ich wypadku proces żałoby przebiegał w sposób zaburzony, powikłany i choć z pewnością odczuwają cierpienia z powodu śmierci ojca, to nie da się uznać, aby te cierpienia miały taki charakter, które uzasadniałyby zasądzenie wyższych kwot z tytułu zadośćuczynienia. Kwoty po 100 000 zł są wysokie i odpowiadają skali ich krzywdy.

Jeśli chodzi zaś o powódkę i jej krzywdę spowodowaną śmiercią męża, to zdaniem Sądu Apelacyjnego, jej rozmiar jest znaczny. Powódka stanęła bowiem przed bardzo trudnym zadaniem wychowywania dzieci w pojedynkę, bez wsparcia męża, co istotnie potęguje jej cierpienia. Wszystkie te problemy, jakie towarzyszą wychowywaniu dzieci, będzie zmuszona rozwiązywać samodzielnie i w taki też sposób podejmować związane z tym decyzje. To na powódkę spadł cały ciężar opieki duchowej i materialnej, wychowywania i odpowiedzialności za małoletnich. Trudno też nie dostrzec, że powódka i J. O. (2) tworzyli zgodne małżeństwo, łączyła ich silna więź uczuciowa, co zostało potwierdzone zeznaniami przesłuchanych w sprawie świadków (vide zeznania: L. D. (1) k. 105, nagranie od 00:25:51, A. D. k. 105 v., nagranie od 00:38:42, A. Z. k. 105 -106, nagranie od 00:50:07, M. W. k. 106, zeznania od 00:59:36). Sporządzona w sprawie opinia biegłej psycholog dowodzi natomiast przedłużającej się żałoby, powikłanej zaburzeniami nerwicowo – depresyjnymi. Powódka choć wykonuje swoje obowiązki, które ciąży na niej jako matce i pracownicy, to izoluje się

od spotkań towarzyskich, nadal pozostaje w fazie reorganizacji, korzysta z pomocy farmakologicznej i pozostaje pod opieką (...) w B..

Wobec tych wszystkich okoliczności, zdaniem Sądu Apelacyjnego, kwota 100 000 tytułem zadośćuczynienia jako wyjściowa wydaje się istotnie zaniżona. Uzasadnioną byłaby natomiast 160 000 zł, co przy odjęciu 10 000 zł jako wypłaconych przez pozwanego przemawiałoby za zasądzeniem kwoty 150 000 zł tytułem zadośćuczynienia pieniężnego na rzecz powódki B. O.. Mając jednak na względzie sposób zredagowania zaskarżonego wyroku tj. zasądzenie w jednym punkcie określonej sumy tytułem kilku roszczeń, w tym też tytułem stosownego odszkodowania w związku z znacznym pogorszeniem sytuacji życiowej, które w odniesieniu do powódki B. O. Sąd Apelacyjny ocenił jako istotnie zawyżone, brak było podstaw do korekty zaskarżonego wyroku w odniesieniu do wskazanej powódki.

Wypada zauważyć, że do czasu wprowadzenia do Kodeksu cywilnego przepisu art. 446 § 4 k.c. w orzecznictwie, jak i piśmiennictwie powszechnie był przyjmowany pogląd, zgodnie z którym znaczne pogorszenie sytuacji życiowej, obejmowało zarówno niekorzystne zmiany bezpośrednio w sytuacji materialnej najbliższych członków rodziny zmarłego, jak i zmiany w sferze ich dóbr niematerialnych, które rzutują na sytuację materialną (por. wyroki Sądu Najwyższego z 18.5.2004 r., IV CK 371/03, L., z 24.10.2007 r., IV CSK 192/07, OSNC-ZD Nr (...), poz. 86; z 16.4.2008 r., V CSK 544/07,). Obecnie, wobec istnienia odrębnej podstawy prawnej przyznania zadośćuczynienia, w literaturze przedmiotu, jak i w judykaturze przyjmuje się, że roszczenie odszkodowawcze kompensuje tylko szkody majątkowe, aczkolwiek niekiedy trudne do uchwycenia i wymierzenia (por. Komentarz do art. 446 k.c. pod red. K. Osajdy, Legalis, wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 13 stycznia 2016 r., I ACa 968/15, Legalis, wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 15 czerwca 2016 r., I ACa 327/16, Legalis).

Trzeba też podkreślić, że odszkodowanie należne poszkodowanemu na podstawie art. 446 § 3 k.c. nie jest pełnym odszkodowaniem w rozumieniu art. 361 § 2 k.c. Wskazuje na to już sama redakcja przepisu art. 446 § 3 k.c. Ustawodawca zdecydował się bowiem na przyznanie członkowi rodziny zmarłego „stosownego” świadczenia, które posłużyć ma przystosowaniu się uprawnionego do zmienionych warunków. Nie obejmuje więc ono utraty wszystkich możliwych w przyszłości korzyści od osoby, która utraciła życie (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 marca 1969 r., I CR 26/69, L.). Poza tym, przepis ten posługuje się pojęciem „znacznego pogorszenia sytuacji życiowej najbliższych członków rodziny zmarłego”. Oznacza to, że w ramach odszkodowania z art. 446 § 3 k.c. nie mieszczą się wszelkie możliwe szkody majątkowe pozostające w związku przyczynowym ze śmiercią poszkodowanego, w tym zwłaszcza ta kategoria szkód, która nie stanowi i nie wynika ze „znacznego pogorszenia sytuacji życiowej”.

Kompensacyjna i „ryczałtowa” funkcja odszkodowania z art. 446 § 3 k.c. nie zwalnia poszkodowanego od skonkretyzowania hipotezy jak wyglądałoby jego życie, także w aspekcie materialnym, gdyby najbliższa osoba nie zmarła. Dla udowodnienia ewentualnej znacznej różnicy i stwierdzenia znacznego pogorszenia się sytuacji w stosunku do wynikającej z przedstawionej hipotezy, nie jest wystarczające powoływanie się na utratę wsparcia finansowego, jak również na nieudokumentowane dostatecznie możliwości zarobkowe bezpośrednio poszkodowanego.

Odwołując do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 31 marca 2019 r., IV CSK 149/19 (L.) wskazać należy, że znaczne pogorszenie sytuacji życiowej, o którym mowa w art. 446 § 3 k.c., obejmuje wszelkie niekorzystne zmiany bezpośrednio w sytuacji materialnej najbliższych członków rodziny zmarłego, jak też zmiany w sferze dóbr niematerialnych, ale wyłącznie takie, które rzutują na ich sytuację materialną, przy czym pogorszenie sytuacji życiowej polega nie tylko na pogorszeniu obecnej sytuacji materialnej, lecz także na utracie realnej możliwości polepszenia warunków życia w przyszłości. Dalej Sąd Najwyższy w wyroku tym wskazał, że w przypadku dziecka, do znacznego pogorszenia sytuacji życiowej prowadzi przede wszystkim utrata osobistych starań rodzica o jego utrzymanie i wychowanie. Chodzi więc o niemożność uwzględnienia przy wymiarze renty świadczeń zmarłego rodzica spełnianych ponad obowiązek alimentacyjny, niemożność skorzystania z możliwości majątkowych zmarłego gdyby żył, w tym wsparcia materialnego w starcie w dorosłe życie, a także konsekwencje utraty rodzica, który współdziałał w wychowaniu i pieczy nad dzieckiem. Ocena zakresu pogorszenia sytuacji życiowej członka rodziny, nie może się odnosić tylko do stanu z dnia śmierci poszkodowanego, ale musi prowadzić do porównania hipotetycznego stanu odzwierciedlającego sytuację, w jakiej w przyszłości znajdowałby się bliski zmarłego, do sytuacji w jakiej znajduje się w związku ze

śmiercią poszkodowanego. Zgodnie z tym wyrokiem, prawidłowa wykładnia określenia „stosowne odszkodowanie” w rozumieniu art. 446 § 3 k.c. powinna uwzględniać także wartość ekonomiczną odszkodowania. Musi ono wyrażać taką kwotę, która odczuwalna jest jako realne, adekwatne przysporzenie zarówno przez uprawnionego, jak i z obiektywnego punktu widzenia uwzględniającego ocenę większości rozsądnie myślących ludzi.

Biorąc pod uwagę powyższe rozważania, w odniesieniu do małoletnich powodów, Sąd Apelacyjny doszedł do przekonania, że kwoty po 65 000 zł tytułem odszkodowania z art. 446 § 3 k.c. nie są zawyżone uwzględniają one bowiem wszystkie okoliczności sprawy, jak też wskazania orzecznictwa.

Małoletni w dacie tragicznego zdarzenia mieli 6 i 8 lat, zaś J. O. (2) miał 38 lat. Wiek małoletnich oraz ich ojca, a także prawidłowe relacje zmarłego z nimi, jak w typowej, normalnej rodzinie, przy uwzględnieniu zaangażowaniu zmarłego w zapewnianie rodzinie dobrobytu należy uznać za mające znaczenie przy ustalaniu wysokości omawianego odszkodowania. Istotne pogorszenie sytuacji życiowej małoletnich powodów wiąże się z utratą osobistych starań zmarłego o ich utrzymanie i wychowanie, w zakresie tych elementów, których nie uwzględnia renta rodzinna. Przez pryzmat zapobiegliwości i wkładu zmarłego w wychowanie małoletnich powodów i faktycznych tego efektów, nie mają tu decydującego i wiodącego znaczenia jest ostatecznie dochody (podobnie SN w ww. wyroku), do czego wagę przywiązuje apelacja pozwanego. Okoliczności tej sprawy dowodzą, że małoletni mogli liczyć na wsparcie materialne ojca, nie mniejsze niż w przeciętnej rodzinie. Nie ma dowodów na to, aby po wydaleniu zmarłego z zawodu komornika sądowego, status materialny rodziny był niższy od typowego, standardowego i choć uległ on obniżeniu, to jednak w tym wypadku z poziomu wysokiego czy bardzo wysokiego do poziomu standardowego. Nie ma w sprawie dowodów, czy nawet ich surogatów, które mogły uprawniać wniosek, że na skutek wyników postępowania dyscyplinarnego i utraty dochodów jakie przynosiło J. O. (2) prowadzenie kancelarii komorniczej, usprawiedliwione potrzeby małoletnich nie były zaspokajane. Nic nie potwierdza, aby np. dzieci musiały przerwać edukację muzyczną, czy też aby brakowało środków finansowych na zajęcia dodatkowe i na dowożenie dzieci na nie. Uzasadnia to przyjęcie, że zmarły podejmował wysiłku ku temu, aby małoletni nie odczuli następstw postępowania dyscyplinarnego. Za takim wnioskiem przemawiają też zasady doświadczenia życiowego, które podpowiadają, że rodzice dążą do oszczędzenia dzieciom negatywnych konsekwencji takich zdarzeń jak utrata pracy, dochodów, poprzez ograniczanie swych własnych potrzeb, często do niezbędnego minimum. Trzeba też wskazać, że z brakiem ojca i jego wsparcia finansowego małoletni będą zmuszeni się borykać przez długi czas. Ominie ich takie wsparcie ze strony ojca, jakie można dostrzec w rodzinach o przeciętnym statusie materialnym, a które ma miejsce przy wchodzeniu w dorosłe życie tj. np. finansowanie wesela, darowizny na zakup pierwszego samochodu (używanego), współfinansowanie pierwszego mieszkania, partycypowanie w kosztach związanych z nauką/studiami w innym mieście.

W konsekwencji, kwoty po 65 000 zł tytułem stosownego odszkodowania na rzecz małoletnich nie jawią się jako zawyżone. Apelacja pozwanego w odniesieniu do małoletnich powodów neguje w tym zakresie jedynie kwoty po 15 000 zł, co nie może odnieść skutku. Powyższe argumenty oraz charakter odszkodowania z art. 446 § 3 k.c. które jest odszkodowaniem „stosownym”, a więc z założenia trudnym do obliczenia, sprzeciwiały się uwzględnieniu apelacji pozwanego. Warto odnotować, że w zbliżonym stanie faktycznych za odpowiednie na rzecz dzieci Sąd Najwyższy uznał kwoty po 100 000 zł (ww. wyrok SN z dnia 31 maja 2019 r., IV CSK 149/18 oraz wyrok z 6 lutego 2018 r. dnia IV CSK 76/17).

Nieco inaczej jednak należy omawiane roszczenie ocenić w stosunku do powódki B. O.. Jest bezsporne w sprawie, że powódka posiadała i posiada nadal własne źródło utrzymania z tytułu zatrudnienia jako kadrowa. Jej wynagrodzenie w kwocie 3000 zł netto należy ocenić w warunkach województwa (...) jako przeciętne i umożliwiające zaspokajanie potrzeb dorosłej osoby. W dacie śmierci męża powódka miała 37 lat i choć z pewnością mogła liczyć na jego pomoc w wielu sprawach, to należy pamiętać, że przynajmniej do czasu wydalenia go z zawodu komornika był osobą on zapracowaną. Nie mógł mieć zatem czasu na wszystkie czynności związane z utrzymaniem domu, jakie przeważnie wykonują mężczyźni, tym bardziej, że ciążył też na nim obowiązek dowożenia dzieci na dodatkowe zajęcia. Zeznania świadka L. D. (1) są w tym zakresie ogólnikowe, świadek zaznała bowiem, że „zmarły wszystko potrafił, może z braku z czasu czegoś nie wykonał, kosił trawę, naprawiał”. Koszenie trawy ma miejsce tylko w sezonie, zaś jeśli chodzi o naprawy, to nie zostały one w żaden sposób sprecyzowane i można tu jedynie w oparciu o zasady doświadczenia

życiowego przyjąć, że chodziło tu o tylko niewielkie, drobne naprawy domowe, nie wymagające specjalnej wiedzy, jak i sporej ilości czasu.

Nie można też pomijać, że zmarły J. O. (2) utracił prawo do wykonywania zawodu komornika w 2015 r., a według ustaleń Sądu zatrudnienie podjął w listopadzie 2016 r., czyli niedługo przed wypadkiem. Sąd Apelacyjny jest przekonany, że utrata prawa do wykonywania zawodu komornika wymusiła obniżenie standardu życia do poziomu przeciętnego, co wyżej już wskazano. Budżet rodzinny uległ obniżeniu o wysokie dochody z tytułu prowadzenia kancelarii komorniczej, a sytuacja rodziny była dość niepewna. Sąd Apelacyjny nie podziela przy tym argumentacji Sądu Okręgowego, iż J. O. (2) – gdyby nie śmierć – odbudowałby swoją karierę i status finansowy. Sądowi Apelacyjnemu nie są znane przypadki, w których prawnik wykonujący zawód zaufania publicznego, wymagający nieskazitelnej opinii, pozbawiony na skutek postępowania dyscyplinarnego prawa do wykonywania tego zawodu, odbudowałby w krótkim czasie swoją pozycję zawodową w innym zawodzie prawniczym, co wiązałoby się także z możliwością osiągania wysokich dochodów.. Z drugiej strony nie można jednak przyjmować, że zmarłemu nie udałoby się znaleźć zatrudnienia umożliwiającego osiągnięcie przeciętnych lub nieco wyższych zarobków i życie na takim właśnie poziomie. Materiał tej sprawy w tym zakresie świadczy o tym, że J. O. (2) starał się podjąć aktywność zawodową i z pewnością w perspektywie czasu udałoby mu znaleźć zatrudnienie, czy też podjąć działalność gospodarczą gwarantującą przeciętne dochody. Z zeznań świadka M. W. wynika, że J. O. (2) po wydaleniu z zawodu zajmował się windykacją, jak też, że w planach miał prowadzenie hotelu (106 v. 01:07:45). Powódka B. O. przyznała, iż salon (...), formalnie zarejestrowany na nią, prowadził mąż, a salon ten przynosił 1 500 zł dochodu. Po śmierci męża powódka zaniechała prowadzenia tego salonu. Materiał dowodowy w tym zakresie jest zatem dość szczupły, a przyjęta przez Sąd Okręgowy kwota 100 000 zł jako stosowne odszkodowanie jest wobec tego materiału istotnie zawyżona i nie dokonuje należytego rozróżnienia między zmianą w jej sytuacji spowodowanej śmiercią męża, a wcześniejszą zmianą wynikającą z utraty prawa do wykonywania zawodu przez J. O. (2). Zdaniem Sądu Odwoławczego, wobec utraty znacznych dochodów, konieczności spłaty kredytów, standard życia powódki musiał ulec obniżeniu. W każdym razie nie ma dowodów na to, aby bezpośrednio przed śmiercią męża, powódka żyła na bardzo wysokim poziomie. Uzasadnione jest przyjęcie, że choć małżonkowie starali się oszczędzić małych istotnych zmian związanych z ograniczeniem budżetu rodziny, to sami musieli przyjąć oszczędny i raczej skromny styl życia, wszak nie mogli liczyć na powrót do poprzednich zarobków przez J. O. (2). Sąd Apelacyjny ma świadomość, że precyzyjne wyliczenie omawianej różnicy nie jest możliwe, tym niemniej stwierdza, że istotne pogorszenie sytuacji życiowej powódki na skutek śmierci męża wynika z utraty dochodu z salonu (...), prowadzonego faktycznie przez J. O. (2) oraz z utraty bliżej niesprecyzowanego dochodu z racji pracy windykatora. Pogorszenie to jest wynikiem także niemożności skorzystania z pomocy męża przy wykonywaniu drobnych czynności dnia codziennego, jak koszenie trawy czy drobne, bieżące naprawy.

To wszystko uzasadnia odszkodowanie na rzecz powódki na mocy art. 446 § 3 k.c. w kwocie nie wyższej niż 50 000 zł. Z tej jednak racji, że - w ocenie Sądu Apelacyjnego - powódce należałoby zasądzić zadośćuczynienie wyższe o taką kwotę, a sentencja zaskarżonego wyroku tę kwotę i tak już uwzględnia, brak było podstaw do ingerencji w zaskarżony wyrok. Mimo częściowo wadliwej argumentacji prawnej wyrok odpowiada prawu.

W konsekwencji nie można dopatrzeć się błędu w oddaleniu wniosku dowodowego pozwanego, na jaki wskazuje się w punkcie 1 apelacji. Sąd Apelacyjny jest bowiem przekonany, że do obniżenia standardu życia powódki musiało dojść i doszło oraz, że kwota 100 000 tytułem odszkodowania w jej wypadku jest zbyt wysoka. W przypadku małych dzieci, które utraciły ojca we wczesnym wieku i które będą ponosić konsekwencje tego stanu rzeczy przez długi czas, kwoty po 65 000 zł nie są zawyżone. Tutaj wskazać jednak trzeba, że strona pozwana nie ponowiła tego wniosku dowodowego na etapie postępowania apelacyjnego.

Mając zatem wszystkie powyższe argumenty na względzie, Sąd Apelacyjny na mocy art. 385 k.p.c. oddalił obie apelacje.

Wynik postępowania apelacyjnego, w świetle wartości przedmiotów zaskarżenia, nakazywał przyjęcie, że mimo oddalenia obu apelacji, powodowie postępowania apelacyjne przegrali w wyższym zakresie. Sąd Apelacyjny postanowił jednak na mocy art. 102 k.p.c. odstąpić od obciążania powodów przypadającą na nich częścią kosztów tego postępowania. Wskazać należy, że małe dzieci powodowie oraz powódka B. O. znajdują się w trudnej sytuacji życiowej i

rodzinnej. Dochody powódki nie są wysokie, a na niej i małoletnich ciąży już koszty za pierwszą instancję (punkt V i VI wyroku SO). Obciążanie powodów częścią kosztów postępowania apelacyjnego stanowiłoby już nadmierne obciążenie. Nie można też pomijać, że apelacja powodów domagała się kontroli rozstrzygnięcia Sądu Okręgowego w zakresie zadośćuczynienia, które ma charakter niewymierny i ocenny, a jej argumentacja – w odniesieniu do powódki – nie była całkowicie pozbawiona podstaw, co już powyżej wyłożono. Wobec tego postanowiono, jak w punkcie 2 wyroku.

(...)